

Warszawa, dnia 29 marca 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 1339/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anna Zawadka

protokolant: p.o. protokolant sądowy Zuzanna Poźniak

przy udziale prokuratora Agaty Stawiarz

po rozpoznaniu dnia 29 marca 2019 r.

sprawy H. P., syna J. i A., ur. (...) w N.

oskarżonego o przestępstwo z art.207§1 kk w zb. z art.157§2 kk w zw. z art.11§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 28 sierpnia 2018 r. sygn. akt II K 737/16

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego H. P. na rzecz oskarżycielki posiłkowej J. P. kwotę 840 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 złotych tytułem opłaty za drugą instancję oraz pozostałe koszty sądowe w postępowaniu odwoławczym.

VI Ka 1339/18

UZASADNIENIE

H. P. został oskarżony o to, że: w okresie od 2010 roku do 29 lutego 2016 roku w J. , gmina S. , województwo (...) , znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją J. P. w ten sposób , że wszczywał awantury domowe , wyzywał i ubliżał słowami wulgarnymi , pluł w twarz oraz stosował rękoczynny w postaci uderzania rękami w głowę , w twarz, w brzuch , przy czym wymieniona pokrzywdzona w dniu 31 sierpnia 2012 roku doznała obrażeń ciała w postaci powierzchownego urazu- stłuczenia głowy okolicy ciemieniowej i potylicznej , zasinienia przedramienia prawego , uda i podudzia prawego , w dniu 18 października 2012 roku doznała obrażeń powierzchownego urazu- stłuczenia głowy okolicy potylicznej , policzka lewego i pośladka lewego , w dniu 11 listopada 2013 roku doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy okolicy czołowej lewej, okolicy jarzmowej lewej , małżowiny usznej z obrzękiem tkanek miękkich , drobnymi wybroczynami i podbiegnięciami krwawymi , w dniu 12 marca 2015 roku doznała obrażeń w postaci stłuczenia z rozległym krwiakiem podudzia prawego poniżej kolana, stłuczenia i krwiak okolicy stawu skokowego prawego , podbiegnięcia krwawego bocznej powierzchni uda lewego , stłuczenie ręki lewej , stanowiące naruszenie czynności narządów jej ciała na czas poniżej 7 dni ,

tj. o czyn z art.207§1 kk w zb. z art.157§2 kk w zw. z art.11§2 kk

Sąd Rejonowy w Legionowie wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2018r. w sprawie sygn. akt II K 737/16

I. oskarżonego H. P. uznał winnym popełnienia zarzucanego mu czynu z tym , że opis czynu uzupełnił po słowie : „ swoją „ o słowo „ żoną „ i za to na podstawie art. 207§1 kk w zb. z art.157§2 kk w zw. z art.11§2 kk skazuje go , a na podstawie art.207§1 kk w zw. z art.11§3 kk wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności ;

II. na podstawie art.69§1 i 2 kk i art.70§1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 (dwóch) lat próby;

III. na podstawie art.72§1 pkt 1 kk nałożył na oskarżonego obowiązek informowania kuratora o przebiegu okresu próby ;

IV. na podstawie art.46§1 kk orzekł od oskarżonego H. P. na rzecz pokrzywdzonej J. P. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 2.000 (dwóch tysięcy) złotych;

V. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 310 (trzysta dziesięć) złotych tytułem kosztów postępowania w tym kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty;

VI. zasądził od oskarżonego na rzecz J. P. kwotę 936 (dziewięćset trzydzieści sześć złotych tytułem ustanowienia pełnomocnika z wyboru.

Apelację od wyroku złożyła obrońca oskarżonego, która zaskarżyła wyrok w całości na korzyść oskarżonego . W oparciu o treść art. 427 kpk oraz art. 438 pkt 2 i 3 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, mogące mieć wpływ na jego treść tj. art. 5 § 2 kpk poprzez uznanie oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, pomimo iż w sprawie występuje szereg nie dających się usunąć wątpliwości, bowiem nie było żadnych naocznych świadków przedmiotowego zdarzenia, a wyrok skazujący oskarżonego został oparty w głównej mierze na zeznaniach J. P. oraz jej najbliższej rodziny, która pozostała bezkrytyczna wobec niestosowności swojego zachowania a zachowanie oskarżonego opisała w sposób tendencyjny i przesadny, a jak wynikało z zeznań obiektywnych świadków nie zainteresowanych rozstrzygnięciem przedmiotowego postępowania, ze strony oskarżonego nie dochodziło do przestępstwa znęcania w stosunku do oskarżycielki posiłkowej, jak również nie zostały zauważone na ciele pokrzywdzonej żadne ślady świadczące o stosowaniu przemocy, w konsekwencji czego wątpliwości, stronniczość oskarżycielki posiłkowej i jej najbliższej rodziny powinny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, co skutkować powinno uniewinnieniem,

2. naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. art. 7 kpk, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego w postaci:

a) odmowy wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego H. P., w zakresie w którym wskazywał, iż

- rodzina oskarżycielki posiłkowej nie chciała utrzymywać kontaktu z rodziną Stron;

- oskarżycielka posiłkowa była prowodyrem kłótni pomiędzy stronami, poprzez niezasadne awantury, szarpanie, popychanie, uderzanie oskarżonego oraz obrzucanie wyzwiskami oraz plucie oskarżonemu w twarz;

- oskarżycielka posiłkowa nie dbała o wspólne miejsce zamieszkania stron oraz nie przestrzegała określonej diety dla małoletnich dzieci;

b) odmowy wiarygodności zeznaniom świadka K. P., w

zakresie w którym wskazała, że:

- oskarżycielka posiłkowa nie zajmowała się domem co było powodem konfliktu

pomiędzy oskarżonym a oskarżycielką posiłkową;

- oskarżycielka posiłkowa wszczyła awantury domowe z oskarżonym prowokując go do kłótni, wzajemnie się szarpiąc;

- nie była świadkiem przemocy fizycznej ze strony oskarżonego ani żadnych śladów o tym świadczących na ciele oskarżycielki posiłkowej;

- oskarżony jest osobą spokojną, ciepło odnoszącą się do oskarżycielki posiłkowej w trakcie wspólnego zamieszkania;

c) odmowy wiarygodności zeznaniom świadków A. P., E. W.-

P., M. W. i P. W., w zakresie w jakim wskazali, że:

- oskarżycielka posiłkowa nie uskarżała się na oskarżonego, a wręcz odmiennie, że nie szczędzili sobie czułości;

- nie widzieli na ciele oskarżycielki posiłkowej żadnych obrażeń, siniaków oraz, że oskarżycielka posiłkowa sama ich nie pokazywała ani o nich nie mówiła pomimo częstych kontaktów;

- małoletnie dzieci stron podczas kontaktów nie sygnalizowały jakichkolwiek problemów związanych ze stosowaniem przemocy fizycznej ze strony oskarżonego;

- nigdy nie zauważyli by oskarżycielka posiłkowa była zastraszona przez oskarżonego, była nerwowa czy wręcz bała się oskarżonego;

d) przyznanie wiarygodności zeznaniom świadków H. O. i M.

O., w zakresie w jakim wskazali, że:

- wielokrotnie widziały obrażenia na ciele oskarżycielki posiłkowej pomimo, że nie były bezpośrednimi świadkami awantur pomiędzy stronami ani przemocy fizycznej czy też znęcania się nad pokrzywdzoną ze strony oskarżonego, co nie znajduje potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, jak chociażby zeznań świadka A. S., kuratora społecznego od września 2015r. do czerwca 2017 roku, w zakresie w jakim wskazała, że nie widziała na ciele oskarżycielki posiłkowej żadnych obrażeń, że pokrzywdzona nie okazywała jej żadnych śladów na swoim ciele;

e) przyznanie wiarygodności zeznaniom świadka Z. L., w zakresie w

którym wskazała, że :

- widziała wielokrotnie pobitą oskarżycielkę posiłkową, pomimo, że złożone zeznania nie korespondują z resztą zgromadzonego materiału dowodowego, a zwłaszcza świadków, którzy byli w stałym kontakcie z pokrzywdzoną, a takowych obrażeń nigdy nie zaobserwowali;

3. w konsekwencji powyższego zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a mający wpływ na jego treść, polegający na niesłusznym przyjęciu, iż zgromadzony materiał dowodowy wykazał, że oskarżony H. P. znęcał się nad swoją żoną J. P. w konsekwencji czego pokrzywdzona doznała obrażeń wskazanych w wyroku, co skutkowało skazaniem H. P., podczas gdy prawidłowa ocena dowodów, w szczególności logicznych i konsekwentnych zeznań świadków prowadzi do wniosków odmiennych;

4. naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 410 w zw. z art. 4 kpk poprzez nie oparcie wyroku na wszystkich okolicznościach ujawnionych w toku rozprawy głównej, uwzględnienie tylko i wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, oparcie wyroku tylko na wybranych częściach zeznań świadków, przesłuchanych w toku niniejszego postępowania.

Wskazując na powyższe obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego H. P. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest niezasadna i stąd nie zasługuje na uwzględnienie wniosek w niej zawarty.

Na wstępie wskazać należy, że wbrew zarzutom podniesionym przez obrońcę oskarżonego Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia przepisów postępowania, które - wedle uzasadnienia tego twierdzenia - miało polegać na stroniczej ocenie materiału dowodowego dokonanej przez ten Sąd, a zatem poprzez uwzględnienie tylko dowodów z zeznań świadków świadczących na jego niekorzyść, a pominięciu tych przemawiających na jego korzyść. Do dowodów korzystnych dla oskarżonego apelujący zaliczył zeznania świadków: K. P., A. P., E. P., M. W., P. W. i A. S.. Na poparcie stawianej tezy obrońca oskarżonego wskazała także, iż Sąd I instancji pominął możliwość prowokowania przez pokrzywdzoną negatywnych zachowań poprzez nieustanne awantury, szarpanie, popychanie, uderzanie oskarżonego oraz obrzucanie go wyzwiskami i plucie w twarz. Nie uwzględnił także okoliczności, iż pokrzywdzona nie uskarżała się na oskarżonego do członków jego rodziny ani do kuratora A. S.. O braku używania wobec pokrzywdzonej przemocy fizycznej i psychicznej miały zdaniem skarżącego świadczyć także brak jakiegokolwiek obiektywnego świadka, który mógłby potwierdzić występowanie obrażeń na ciele pokrzywdzonej. Natomiast powodem konfliktu pomiędzy stronami był spór dotyczący kwestii związanych w wykończeniu domu, utrzymaniem czystości w domu i wychowaniem dzieci.

Sąd Odwoławczy, konfrontując tak postawione zarzuty z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, zasadności jego nie podzielił. Kontrola odwoławcza wykazała bowiem, że ocena materiału dowodowego dokonana została przez Sąd Rejonowy z zachowaniem zasad wynikających z art. 4, 5, 7 k.p.k., a więc jest bezstronna i nie narusza granic swobodnej oceny dowodów oraz jest zgodna z prawidłowym rozumowaniem, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, zwłaszcza zaś nie zawiera błędów faktycznych i logicznych.

Na wstępie podnieść trzeba, iż dokonana przez Sąd Okręgowy kontrola odwoławcza wykazała, że Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie rozpoznawcze w sprawie: wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla końcowego rozstrzygnięcia. Na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które skutkowały subsumcją, iż działanie oskarżonego H. P. wyczerpuje znamiona występku określonego w art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. popełnionego na szkodę J. P.. Podstawą dowodową poczynionych ustaleń faktycznych stanowiły dowody z zeznań pokrzywdzonej J. P. z którymi korespondują zeznania świadków H. O., M. O. i Z. L., których wiarygodność potwierdzają obdukcje medyczne i opinia lekarska. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego występowanie obrażeń na ciele pokrzywdzonej widziały nie tylko osoby dla niej najbliższe tj. matka i siostra, lecz także świadek bezstronny Z. L., sąsiadka stron.

Świadek H. O. widziała obrażenia na twarzy swojej siostry w postaci pękniętej wargi, podpuchniętego policzka pod okiem, bolących ramion i kolana w marcu 2015r. Świadek potwierdziła, że widziała obrażenia na twarzy i siniaki na udach u siostry kilka razy. W obecności świadka oskarżony wyzywał pokrzywdzoną, popychał ją i opluł.

Z kolei świadek M. O.- matka pokrzywdzonej, widziała u córki obrażenia ciała w postaci pękniętej wargi, spuchniętej jednej strony twarzy i opuchniętej małżowiny usznej. W 2016r. córka miała problemy z kolanem z powodu kopnięcia w nogę przez męża. Świadek nie była wprawdzie bezpośrednio obecna przy zadawaniu uderzeń przez oskarżonego, ale w jej obecności H. P. wymachiwał rękami, wyzywał i pluł na pokrzywdzoną.

Natomiast świadek Z. L. widziała kilkanaście razy ślady pobicia na ciele pokrzywdzonej. Początkowo J. P. ukrywała, że była bita przez męża i mówiła sąsiadce, że się uderzyła. W końcu przyznała, że „dostaje lanie od męża”.

Nie ma racji obrońca, iż te relacje nie korespondują z pozostałym materiałem dowodowym, skoro zeznania tych świadków znajdują potwierdzenie w kilku obdukcjach i opinii lekarskiej odnośnie rodzaju i rozmieszczenia obrażeń ciała. Ponadto o ile świadkowie M. O. i H. O. jako osoby najbliższe dla pokrzywdzonej mogą mieć interes w obciążeniu oskarżonego, o tyle świadek Z. L., będąc osobą obcą i nieskonfliktowaną z żadną ze stron, nie ma żadnego interesu w bezzasadnym pomówieniu oskarżonego. Wbrew twierdzeniom skarżącej wiarygodności zeznań tego świadka nie podważa brak podjęcia działań zmierzających do rozwiązania takiej sytuacji. Obrońca oskarżonego celowo pomija fakt, iż świadek Z. L. rozmawiała z pokrzywdzoną oraz z jej rodzicami i siostrą aby „zrobili z tym porządek aby nie było przemocy w domu”. Trudno jednak czynić zarzut świadkowi Z. L., że nie wzywała policji, skoro nie była bezpośrednim świadkiem awantur i jako osoba obca nie chciała w taki sposób ingerować w życie sąsiadki wbrew jej woli.

W tak ukształtowanym materiale dowodowym znajdują potwierdzenie okoliczności opisane przez pokrzywdzoną o podejmowanych wobec niej przez oskarżonego zachowaniach wyczerpujących znamiona przestępstwa psychicznego i fizycznego znęcania się. Przede wszystkim potwierdzenie takich zachowań znajduje odzwierciedlenie w dokumentacji medycznej dotyczącej obrażeń ciała odniesionych przez pokrzywdzoną podczas czterech awantur kiedy była obiektem agresji fizycznej męża. W opinii biegłego specjalisty chirurga M. R. (k.27) J. P. doznała następujących obrażeń ciała:

- a) w wyniku zdarzenia zaistniałego w dniu 31.08.2012r. powierzchowny uraz – stłuczenie głowy ok. ciemieniowej i potylicznej, zasinienie przedramienia prawego, uda i podudzia prawego;
- b) w wyniku zdarzenia zaistniałego w dniu 18.10.2012r. powierzchowny uraz – stłuczenie głowy okolicy potylicznej, policzka lewego i pośladka lewego;
- c) w wyniku zdarzenia zaistniałego w dniu 11.11.2013r. stłuczenie głowy okolicy czołowej lewej, okolicy jarzmowej lewej, małżowiny usznej prawej z obrzękiem tkanek miękkich, drobnymi wybroczynami i podbiegnięciami krwawymi;
- d) w wyniku zdarzenia zaistniałego w dniu 12.03.2015r. stłuczenie z rozległym krwiakiem podudzia prawego poniżej kolana, stłuczenie i krwiak okolicy stawu skokowego prawego, podbiegnięcie krwawe bocznej powierzchni uda lewego, stłuczenie ręki lewej.

W ocenie biegłego obrażenia jakich doznała J. P. mogły powstać w okolicznościach podanych przez pokrzywdzoną i stanowią naruszenie czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni tj. stanowią lekkie obrażenia ciała w rozumieniu art. 157 § 2 k.k.

Znamienne, że w swojej apelacji skarżąca zupełnie pomija dowody w postaci dokumentacji medycznej i opinii lekarskiej, które nie pasują do lansowanej tezy o prowokowaniu awantur i szarpaniu oskarżonego, który miał być ofiarą agresji swojej żony. Wbrew zarzutom obrońcy oskarżonego pomiędzy stronami nie dochodziło jedynie do szarpania, gdyż ślady na ciele pokrzywdzonej świadczą o wielokrotnym użyciu przemocy w postaci uderzeń i kopnięć. Przy czym są to ślady charakterystyczne dla tzw. przemocy domowej z powodu ich rodzaju (stłuczenia, podbiegnięcia krwawe, zasinienia) oraz okolicy rozmieszczenia tj. głowa, przedramiona, podudzia. Ofiarą tej przemocy była niewątpliwie żona oskarżonego. Natomiast oskarżony oprócz zadrapań na prawej ręce, których ślady okazał podczas przesłuchania (k.21), nie odniósł żadnych widocznych obrażeń ciała. Przy czym pokrzywdzona przyznała, że podrapała męża broniąc się przed jego agresją.

Zasadnie więc Sąd Rejonowy ocenił takie zachowania oskarżonego jako czynności powtarzające się i rozciągnięte w czasie, wypełniające kryterium fizycznego znęcania się nad pokrzywdzoną, która wbrew twierdzeniom skarżącej jest osobą słabszą fizycznie od oskarżonego. Z wyjaśnień złożonych na rozprawie wynika, że H. P. w okresie objętym zarzutem ważył ok. 118-130 kg i przyznał, że żona jest filigranowa, choć wcześniej była grubsza i ważyła ok. 100 kg. Tymczasem z zeznań pokrzywdzonej wynika, że cały czas waży tyle samo i nie schudła. Abstrahując od rzeczywistej wagi stron w okresie objętym zarzutem wskazać należy, iż przewaga siły fizycznej po stronie oskarżonego wynika nie

tylko z wagi jego ciała, lecz także z siły mięśni. Trudno dać wiarę oskarżonemu, że żona była od niego silniejsza, skoro do obrony przed nim używała jedynie swoich paznokci i to ona odniosła w tych starciach obrażenia ciała.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił na podstawie wyżej wskazanych dowodów tj. zeznań pokrzywdzonej i świadków H. O., M. O., Z. L. oraz dokumentacji medycznej i opinii lekarskiej, że oskarżony znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną J. P., w konsekwencji czego pokrzywdzona doznała obrażeń ciała opisanych w zarzucie. Nawet jeśli pokrzywdzona nie starała się unikać konfliktów i kłótni z mężem, a nawet aktywnie się broniła przed jego agresją, to nie można uznać, że zachowania oskarżonego nie powodowały u ofiary poważnego cierpienia moralnego i fizycznego czy też, że strony wzajemnie się nad sobą znęcały.

Wbrew argumentom obrońcy zachowania oskarżonego miały na celu poniżenie pokrzywdzonej i były dla niej dolegliwe o czym świadczą jej zeznania i zeznania wskazanych wyżej świadków oraz wydruki obraźliwych wiadomości tekstowych przesłanych przez oskarżonego matce pokrzywdzonej (k.151-155). Nie można przy tym zgodzić się z zarzutem, że tego typu zachowania oskarżonego były adekwatną reakcją na prowokacyjne zachowania żony tj. szarpanie, brak należytej dbałości o porządek w domu bądź nieugotowanie obiadu, gdyż przeczą temu dowody obiektywne w postaci obdukcji lekarskich i wydruki treści sms, w których oskarżony określa swoją żonę w sposób wyjątkowo obraźliwy i poniżający.

Z wyjaśnień oskarżonego nie wynika skąd wzięły się obrażenia ciała u żony opisane w obdukcjach (stłuczenia, krwiaki, zasinienia), skoro oskarżony jak twierdzi broniąc się przed agresją żony jedynie podnosił ręce do góry. Wyjaśnienia oskarżonego w świetle treści dokumentacji medycznej i opisów obrażeń brzmią absurdalnie.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można zgodzić się także z argumentem obrońcy oskarżonego, iż zeznania świadka A. S., kuratora społecznego, w zakresie w jakim wskazała, że nie widziała na ciele pokrzywdzonej żadnych obrażeń, skutecznie podważają wiarygodność zeznań pokrzywdzonej J. P.. Wskazać należy, iż skarżąca zupełnie pomija powód odwiedzin kuratora w domu stron, tj. w związku z ustanowieniem przez sąd nadzoru kuratora nad sposobem wykonywania władzy rodzicielskiej przez J. i H. P. w sprawie III Opmk 36/14. Ponadto świadek zeznała, że pokrzywdzona relacjonowała, iż została popchnięta przez męża i mówiła o stosowaniu wobec niej przemocy. Obie strony miały wobec siebie pretensje. Natomiast świadek nie była obecna podczas awantury i nie widziała u pokrzywdzonej obrażeń, gdyż ta ich nie pokazywała. Trudno uznać aby kurator odwiedzający dozorowaną rodzinę, mogła liczyć na pełną szczerłość rodziców małoletnich. Pokrzywdzona mogła się obawiać, że relacja o wszystkich negatywnych zachowaniach męża będzie skutkować odebraniem im dzieci przez sąd rodzinny. Z powyższych względów relacja świadka A. S. ma ograniczoną wartość dowodową.

Zazwyczaj akty agresji słownej i fizycznej sprawcy domowego znęcania się nad rodziną nie mają postronnych świadków, gdyż na zewnątrz domowy tyran dość skutecznie maskuje swoje zachowania. Bardzo rzadko więc o tego typu zachowaniach wiedzą znajomi czy rodzina. Nie można więc zgodzić się z zarzutem obrońcy oskarżonego, iż brak wiedzy o tych zachowaniach oskarżonego u rodziny H. P., świadczy o braku wiarygodności pokrzywdzonej. Wprost przeciwnie relacje bliskiej i dalszej rodziny w zakresie w jakim nie widzieli u pokrzywdzonej obrażeń ciała, a ona sama ani dzieci się na ojca nie skarżyły, potwierdzają jedynie depozycje pokrzywdzonej, która jak przyznała nie informowała swoich teściów o używaniu wobec niej przemocy przez męża i wstydziła się o tym opowiadać (k.157). Jedynie ciotce męża E. P. pokrzywdzona powiedziała, że uderzył ją mąż gdy zapytała skąd ma siniaki. Świadek E. P. jednak zaprzeczyła aby widziała u pokrzywdzonej ślady obrażeń na ciele i według niej pokrzywdzona nigdy na nic się nie skarżyła.

Wbrew sugestiom skarżącej Sąd zasadnie podszedł do tych zeznań z dystansem mając na uwadze, że osoby najbliższe dla oskarżonego mają niewątpliwie powód aby przedstawiać go w korzystnym świetle i zaprzeczać jakimkolwiek negatywnym zachowaniom, ze względu na łączące ich więzy rodzinne i źle pojęte poczucie lojalności. Ponadto pokrzywdzona przez lata ukrywała te zachowania męża licząc naiwnie, że zmieni on swoje nastawienie. Z tych powodów wyprowadzka pokrzywdzonej i złożenie zawiadomienia na policji, były tak wielkim zaskoczeniem dla najbliższej rodziny oskarżonego. Z ich relacji rzeczywiście wynika, że nie podejrzewali, iż w tym domu dochodzi do aktów przemocy fizycznej i psychicznej wobec żony oskarżonego.

Rację ma obrońca oskarżonego, iż żaden z wymienionych świadków tj. A. P., E. P., M. W. i P. W. nie było bezpośrednimi świadkami ataków agresji oskarżonego i nie posiadali żadnej wiedzy na ten temat, gdyż pokrzywdzona im się nie skarżyła, nie widzieli też u niej śladów pobicia. Obrońca wskazuje na brak niepokojących sygnałów świadczących o stosowaniu wobec pokrzywdzonej przemocy psychicznej czy fizycznej. Tymczasem analiza całości zeznań świadków prowadzi do wniosku o którym była mowa już wyżej tzn. ukrywaniu przez pokrzywdzoną większości negatywnych zachowań męża przed jego rodziną. Wbrew zarzutom skarżącej o wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, który zaprzeczył stosowaniu przemocy wobec żony, nie mogą także świadczyć zeznania świadków M. W. i P. W., którzy z uwagi na pracę w policji powinni być bardziej wyczuleni na symptomy przemocy w rodzinie, lecz mieli sporadyczne kontakty ze stronami podczas uroczystości rodzinnych.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd meriti wskazał z jakich powodów i na podstawie jakich dowodów ocenił zeznania świadka K. P. jako niewiarygodne. Podstawą do takiej właśnie oceny zeznań tego świadka była analiza treści jej zeznań, która pozostaje w oczywistej sprzeczności z dowodami obiektywnymi w postaci dokumentacji lekarskiej opisującej obrażenia ciała widoczne u pokrzywdzonej na twarzy, głowie, rękach i nogach. Tymczasem świadek K. P. zaprzeczyła aby ojciec wyzywał matkę czy stosował wobec niej przemoc fizyczną. Stwierdziła, że nie widziała u matki żadnych obrażeń na ciele, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z dokumentacją medyczną i zeznaniami świadka Z. L.. Według świadka to matka wszczyniała kłótnie i szarpała się z ojcem, przy czym jako powód tych kłótni świadek wskazała brak obiadu bądź niesprzątanie w domu, co powinno być raczej powodem niezadowolenia ojca niż matki. Nielogicznym jest bowiem stwierdzenie, że matka wszczyniała kłótnie z ojcem z tego powodu, że nie posprzątała czy nie ugotowała obiadu. Złożone przez oskarżonego zdjęcia (k.65) obrazujące bardzo zły stan mieszkania, potwierdzają, że oskarżony miał ewidentnie powód do niezadowolenia z zachowania żony, która nie pracując, nie dbała o porządek w mieszkaniu. Stwierdzenie świadka, że kłótnie wszczyniała z tego powodu matka jest więc nielogiczne.

Z zeznań świadków M. O. i H. O. wynika, że świadek zmieniła swoje nastawienie do matki ze względu na otrzymanie wsparcia od ojca i możliwość zaspokojenia swoich potrzeb. Wskazać należy, iż obecnie K. P. pozostaje w konflikcie z matką, nie kontaktuje się z nią i aktualnie to ojciec łoży na jej utrzymanie.

W ocenie Sądu Okręgowego świadek K. P. nauczyła się manipulować swoim zachowaniem aby odnaleźć się między skonfliktowanymi rodzicami. Świadek pozostaje w konflikcie z matką i obecnie zamieszkuje z ojcem od którego jest finansowo zależna. W toku swoich zeznań prezentuje postawę obciążającą winą za rozpad rodziny tylko matkę, zaprzeczając całkowicie wbrew oczywistym dowodom w postaci dokumentacji medycznej aby ojciec bił matkę i aby widziała u matki jakiegokolwiek obrażenia ciała. Zdaniem Sądu analiza zeznań wskazuje na niedojrzałość emocjonalną siedemnastoletniej K. P., która stosuje znane w psychologii mechanizmy obronne w postaci wyparcia i zaprzeczania, zniekształcając odbiór sytuacji, aby zmniejszyć w ten sposób nasilenie negatywnych emocji i stresu z powodu niekomfortowej sytuacji rodzinnej. W ocenie Sądu Odwoławczego uzasadnienie Sądu I instancji odnośnie oceny zeznań tego świadka spełnia w sposób wystarczający wymogi wskazane w przepisie art. 424 § 1 pkt 1 kpk.

Suma zatem zgromadzonych w sprawie dowodów, ich ocena i wysnute wnioski, a zaprezentowane przez Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu, a które w pełni, w tej części, podziela Sąd Odwoławczy, prowadzą do trafnego przyjęcia, że wina oskarżonego w zakresie tego, iż swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu penalizowanego w art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. jest bezsporna. Koniecznym jest przy tym zaakcentowanie, iż w sposób oczywisty dla poczynienia ustaleń w zakresie sprawstwa podsądnego Sąd Rejonowy analizował także składane przez niego wyjaśnienia, w których nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i starał się wykazać, że to on jest ofiarą przemocy domowej. Sąd Okręgowy także w tym zakresie podziela ocenę dokonaną przez Sąd meriti, iż wyjaśnienia podsądnego na wiarę nie zasługują gdyż nie znajdują koniecznego, dla odmiennego przyjęcia, potwierdzenia w zgromadzonych dowodach. W ocenie Sądu Odwoławczego ten materiał dowodowy, a który posłużył za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie, ma charakter pełnego i wyczerpującego.

W żadnym także razie nie można mówić, iż Sąd meriti dopuścił się obrazy art. 410 kpk. W tym miejscu warto przypomnieć, że art. 410 kpk nie nakłada na sąd wymogu, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście niemożliwe. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich

treść jest rozbieżna. Wymóg, aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi sądu w chwili rozstrzygnięcia wszystkich okoliczności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 24.03.2015 r., o sygn. akt III KK 70/15 - „Zarzut obrazy art. 410 kpk, zachodzi wówczas, gdy przy wyrokowaniu sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej oraz gdy opiera się na części materiału ujawnionego. Sam natomiast fakt, że ustalenia faktyczne w danej sprawie mogą zostać poczynione jedynie w oparciu o dowody uznane za wiarygodne, a nie o te, które zostały uznane za niewiarygodne, co jest przecież rzeczą oczywistą, nie oznacza, że sąd orzekający dopuścił się obrazy przepisu art. 410 kpk. Powyższej normy nie można bowiem rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych”). Podzielając w pełni to zapatrywanie stwierdzić trzeba, a na podstawie uzasadnienia przedstawionego przez skarżącego dla tej części apelacji, iż tak właśnie, a zatem błędnie, postrzega postawiony zarzut. Tymczasem uważna lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku dowodzi, bez cienia wątpliwości, iż Sąd Rejonowy nie pominął żadnego z dowodów przeprowadzonych w sprawie, a to, iż z dwóch grup przeciwstawnych dowodów ustalenia faktyczne oparł na jednej z nich, a te doprowadziły do uznania winy podsądnego, nie stanowi naruszenia wymienionego przepisu, a jest jedynie wyrazem przeprowadzonej analizy dowodowej, która w niniejszej sprawie i z przyczyn przytoczonych wyżej, pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk.

W sprawie nie ujawniły się również żadne przesłanki do zastosowania art. 5 § 2 kpk. Stan niedających się usunąć wątpliwości jest stanem niemożności poczynienia niewątpliwych ustaleń pomimo wykorzystania wszystkich przewidzianych prawem metod i w tym znaczeniu jest kategorią obiektywną. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć (por. postanowienie SN z dnia 8 maja 2015 r., IIIKK 333/14). Słusznie w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy nie sięgnął po opisaną regułę albowiem nie zachodziły ku temu podstawy: zgromadzone dowody, szczegółowo wskazane w pisemnym uzasadnieniu, miały tak jednoznaczny i kompletny charakter, że ustalony na ich podstawie przebieg inkryminowanych zdarzeń nie budził żadnych wątpliwości. Sąd podniesiony i w tym zakresie zarzut przez obrońcę oskarżonego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Reasumując, zatem tę część rozważań wskazać należy, że dokonana przez Sąd meriti ocena zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, w zakresie, w jakim dał on podstawy do przypisania oskarżonemu czynu w zaskarżonym wyroku, nie ma charakteru dowolności, a tym samym nie doszło w sprawie do naruszenia zasady, leżącej u podstaw prawidłowego wyrokowania, czyli swobodnej oceny dowodów (art. 7 kpk). Ustalenia faktyczne, jakie na podstawie zgromadzonych dowodów poczynił w tym zakresie Sąd pierwszej instancji, Sąd Odwoławczy ocenia, jako prawdziwe i dowodom tym odpowiadające. Sąd ten nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, ani nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych, przeprowadził niezbędne dla prawidłowego wyrokowania dowody i tak zgromadzony materiał dowodowy ocenił w sposób wszechstronny oraz pozbawiony błędów natury faktycznej, czy też logicznej. Pisemne uzasadnienie spełnia zaś wszystkie wymogi wynikające z treści przepisu art. 424 kpk.

Sąd Odwoławczy, dzieląc z przyczyn podanych na wstępie uzasadnienia, rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego tak w zakresie winy jak i kary utrzymał w mocy. Tutejszy Sąd podzielił także ustalenia poczynione przez Sąd meriti co do możliwości zastosowania wobec podsądnego H. P. środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary 8 miesięcy pozbawienia wolności na okres 2 (dwóch) lat próby. Dokonując oceny zaskarżonego wyroku, w części dotyczącej orzeczenia o karze, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, iż wymierzenie oskarżonemu kary w takim rozmiarze i kształcie poprzedzone zostało ze strony Sądu I instancji właściwą oceną i uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na jej intensywność (art. 53 kk). Przekonuje o tym argumentacja przytoczona - na ten temat - w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, którą należało, jako słuszną, podzielić. Orzekając o karze Sąd ten w sposób właściwy dokonał prawno - karnej oceny popełnionego przez oskarżonego czynu i adekwatnie do stopnia zawinienia, stopnia

społecznej szkodliwości czynów, właściwości i warunków osobistych podsądnego, który jest osobą niekaraną (k.377). Słusznie również uznał, że oskarżonemu można postawić – na przyszłość - pozytywną prognozę kryminologiczną, co znalazło wyraz w warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawiania wolności na okres próby 2 lat. Nałożony na oskarżonego obowiązek probacyjny w postaci informowania kuratora o przebiegu okresu próby ma niewątpliwie cel wychowawczy i jest zasadny, gdyż ma zapobiec podobnym zachowaniom oskarżonego w przyszłości.

Wobec złożenia wniosku przez pełnomocnika pokrzywdzonej o zadośćuczynienie Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. był zobowiązany wydać tego rodzaju orzeczenie. Jednocześnie z wnioskowanej kwoty 5000 zł Sąd zasądził kwotę 2000 zł, lecz uzasadnienie odnośnie wysokości tej kwoty jest bardzo lakoniczne. Uzupełniając w tym zakresie wywód Sądu I instancji wskazać należy, iż orzekając o zadośćuczynieniu na rzecz osoby pokrzywdzonej, trzeba wziąć pod uwagę dyspozycję art. 445 § 1 k.c., który stanowi, iż w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny i linią orzecznictwa w tym przedmiocie wysokość zadośćuczynienia powinna być dostosowana do rozmiaru krzywdy i ustalona w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. m. in.: orzeczenie Sądu Najwyższego (OSN) z 24.06.1965 r. I PR 203/65 (OSPika 1966, poz. 92); OSN z 12.07.2002 r. V CKN 1114/00; SN z 28.09.2001 r. III CKN 427/00; OSN z 11.07.2000 r. II CKN 1119/98; OSN z 9.02.2002 r. III CKN 582/98; OSN z 3.02.2000 r. I CKN 969/98 i in.) W wyroku z 29.05.2008 r. w sprawie II CSK 78/08 (LEX 420389).

Niewątpliwie ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego też biorąc pod uwagę okoliczności przedmiotowego czynu oraz skutki jakich doznała oskarżycielka posiłkowa w postaci rozstroju zdrowia Sąd uznał, iż względy słuszności przemawiają za zasądzeniem zadośćuczynienia w kwocie 2000 zł. Zdaniem Sądu oskarżony powinien zrekompensować pokrzywdzonej doznane fizycznych dolegliwości i psychicznych cierpień będących bezpośrednim wynikiem doznanych uszkodzeń ciała. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę winno mieć wyłącznie charakter kompensacyjny, polegający na przewycięzeniu przykrych doznań, nie ma natomiast funkcji represyjnej. Uznając żądania pokrzywdzonej za zbyt wygórowane w stosunku do wyrządzonej szkody, Sąd uznał za celowe orzeczenie kwoty niższej. Wysokość zasądzonej nawiązki Sąd określił kierując się stopniem społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz okolicznościami popełnienia czynu. Sąd uznał, że kwota 2000 złotych będzie stanowić dla pokrzywdzonej wystarczające zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Istotne znaczenie ma w tym wypadku przede wszystkim stopień uciążliwości i czas trwania cierpień psychicznych oraz wpływ działań oskarżonego na życie pokrzywdzonej. Cierpienia psychiczne pokrzywdzonej niewątpliwie wiązały się ze stresem, niepokojem i pogorszeniem komfortu życia przez okres leczenia doznanych urazów. Natomiast kwota 2000 zł jest adekwatna do rozmiaru szkody niemajątkowej, a także pozostaje w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa oraz stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość dla pokrzywdzonej w aktualnym stanie majątkowym.

Tak zatem wymierzona kara jest sprawiedliwą, należycie też realizuje ustawowe jej cele, tak w zakresie oddziaływania na sprawcę jak i kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i w żadnym zakresie nie może być uznana za rażąco niewspółmiernie surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Odnośnie wydatków poniesionych przez oskarżycielkę posiłkową z tytułu ustanowienia pełnomocnika, to zgodnie z art. 640 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. od skazanego sąd zasądza wydatki na rzecz oskarżyciela posiłkowego tj. poniesione przez niego koszty procesu w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego pełnomocnika. Wobec braku udokumentowania wydatków oskarżycielki posiłkowej w tym zakresie ich wysokość została ustalona na poziomie stawki minimalnej przewidzianej w § 11 ust 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Jednocześnie biorąc pod uwagę obecną sytuację majątkową oskarżonego, potwierdzoną informacją o dochodach (k.376), sąd zasądził od niego opłatę za drugą instancję oraz pozostałe koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, uznając, że niewielka wysokość wydatków pozwoli na ich uiszczenie.

W tym stanie rzeczy Sąd Odwoławczy orzekł jak w wyroku.